

Wieści z gminy Poniec



Nr 98

Luty 2019

ISSN 2082-7679

Cena 2 zł

www.poniec.eu

MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY



Marek Dubniewicz



Aniela Zdun z siostrzyczką i rodzicami

Witamy na świecie



Ignacy Matuszewski z braćmi

Wiemy już, które maluchy przysły na świat jako pierwsze w gminie Poniec w 2019 roku.

W piątek, 4 stycznia, w leszczyńskim szpitalu urodzili się dwaj chłopcy.

Pierwszy, o godz. 10.22, urodził się Marek Dubniewicz ze Śmiłowa. W chwili narodzin ważył 3800 g i mierzył 59 cm. Maluch jest synem Alicji i Radosława oraz młodszym bratem sześcioletniego Aleksandra.

O godz. 11.05 do Marka dołączył kolega Ignacy Matuszewski z Miechcina. Ignas tuż po urodzeniu ważył 3960 g i mierzył 60 cm. W domu czekali na niego dwaj starsi bracia - Stanisław i Adam oraz rodzice Katarzyna i Łukasz.

Chłopcy na pierwszą koleżankę z gminy musieli poczekać do 8 stycznia. Tego dnia o godz. 12.14 w szpitalu w Gostyniu na świat przyszła Aniela Zdun z Dzieżyzyny. Dziewczynka urodziła się z wagą 3110 g, przy wzroście 55 cm.

Anielka jest córką Weroniki i Tomasza oraz młodszą siostrą dwuletniej Faustynki.

Rodzicom życzymy dużo siły i wytrwałości w wychowaniu, a Aniela, Markowi i Ignasiowi, by zdrowo rośli.

MK

Charytatywnie dla Kacperka

W sobotę, 9 lutego, mieszkańcy naszego regionu mogli uczestniczyć w Charytatywnym Turnieju Piłki Nożnej, zorganizowanym w celu pomocy 5 - letniemu Kacprowi Włodarczykowi z Żytowiecka, który zmaga się z dziecięcym porażeniem mózgowym i wymaga intensywnej rehabilitacji.

Hasło, jakie przyświecało imprezie, to "Razem z Kacperkiem w drodze do samodzielności". Głównym inicjatorem i organizatorem przedsięwzięcia był Błażej Kluczyk.

W turnieju wzięło udział 12 ze-

społów, nie tylko z naszego regionu, ale również z okolic Poznania. Pomiędzy meczami odbywały się liczne licytacje, w których można było zdobyć unikatowe przedmioty, m. in. koszulki piłkarzy,



żużlowców oraz piłkę z podpisem samego Adama Nawalki. W sumie udało się zebrać ponad 20.000 zł. Warto podkreślić, że znaczną kwotę przekazała społeczność Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej, do którego na co

dzień uczęszcza Kacper.

Dzięki zaangażowaniu ludzi, dobrej woli i chęci bezinteresownej pomocy za zebrane pieniądze Kacper będzie mógł wyjechać na kolejny turnus rehabilitacyjny.

MK

Obejrzelili Balladynę



W sali widowiskowej Gostyńskiego Ośrodka Kultury Hutnik w interpretacji wrocławskiego teatru Artenes inscenizację "Balladynę" Juliusza Słowackiego obejrzelili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Żytowiecku.

Towarzyszyli im: dyrektor szkoły Mariusz Kędzierski, organizator wyjazdu Krzysztof Blandzi oraz uczniowie ze szkół w Bodzie-
wie, Daleszynie, Gostyniu i Starej

Krobi. Spektakl wyreżyserował Michał Białecki.

Młodzież z wielkim zainteresowaniem obserwowała przedstawienie i tocząca się odwieczną walkę dobra ze złem.

Bez wątpienia utwór Słowackiego należy do najważniejszych utworów dramatycznych w literaturze polskiej i mimo upływającego czasu przesłanie tego dzieła wciąż nie traci na wartości.



W niedzielę, 27 stycznia, kijkarze z ponieckiej sekcji "Krok za krokiem" udali się do Pakosławia, aby uczestniczyć w IX edycji turnieju charytatywnego "Gramy nie tylko dla Huberta". Na zaproszenie klubu NW "Włóczykije znad Orli" do Pakosławia przyjechały grupy kijekarzy z Bojanowa, Rawicza, Ponieca, Lipna i Miejskiej Góry. Swoją udział kijekarze zaznaczyli pokonując ponad 3-kilometrową trasę przygotowaną przez organizatorów. Frekwencja wśród miłośników spędzania aktywnie wolnego czasu dopisała, a wszyscy wspólnie wsparli finansowo akcję. Serdeczne podziękowania dla organizatorów za gościnne przyjęcie.

Stulecie odzyskania niepodległości

Każde wykonane przez nas zdjęcie jest w pewnym sensie świadectwem historii oraz wspomnieniem uwiecznionych wydarzeń. Świat zmienia się i pędzi do przodu, a fotografia pozwala na zatrzymanie chociaż części naszego życia.



Od poniedziałku, 28 stycznia, na znajdujących się na korytarzu szkolnym trzech tablicach korkowych oglądać można 56 zdjęć dokumentujących trwające przez cały rok 2018 w Szkole Podstawowej w Żytowiecku szkolne obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Autorem fotografii jest Krzysztof Blandzi.

W zakończonym przed kilkoma tygodniami roku społeczność Żytowieckiej szkoły uczestniczyła w najprzeróżniejszych przedsięwzięciach upamiętniających tę rocznicę. Ich kulminacją miała miejsce w piątek, 9 listopada 2018 roku. Podczas uroczystości, która już na zawsze zapisała się w historii tułej szkoły złotymi zgłoskami, otrzymali sztandar.

Stulecie powrotu Polski na mapę Europy udokumentowane zostało na zdjęciach ukazujących wrześniową wycieczkę uczniów,

absolwentów, nauczycieli i pracowników szkoły do Warszawy. Przed oczyma osób oglądających wspomniane fotografie pojawiają się uczestnicy wycieczki m.in.: na Zamku Królewskim, Rynku Starego Miasta, PGE Narodowym oraz przy mogiłach spoczywających na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach opisanych przez Aleksandra Kamińskiego w "Kamieniach na szaniec" Rudego, Alka i Zośki.

Wśród ukazanych na wystawie zdjęć znaleźć możemy również fotografie ukazującą czwartoklasistów przy mogile w Lusowie dowódcy powstania wielkopolskiego generała Józefa Dowbora-Muśnickiego.

Spora liczba zdjęć prezentuje Żytowieckich uczniów w trakcie wielu wycieczek dydaktycznych. Kolorowe fotografie pokazują więc młodych mieszkańców Żytowiecka

podczas wycieczki szlakiem najpiękniejszych miejsc naszej małej ojczyzny oraz żywych lekcji historii odbywających się w gostyńskim i leszczyńskim muzeum. Ukazane fotografie zabierają nas do muzeum poświęconego błogostawionemu Edmundowi Bojanowskiemu w Grabonogu oraz znajdującego się w Śmiełowie Muzeum Adama Mickiewicza.

W ramach szkolnych obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości dwukrotnie w 2018 roku w Żytowieckiej szkole gościł doktor Marek Rezler. Na zdjęciach obejrzeć można poznańskiego historyka wygłaszającego swe prelekcje poświęcone pracy organicznej w XIX - wiecznej Wiel-

kopolsce oraz powstaniu wielkopolskiemu.

Wśród prezentowanych zdjęć zobaczyć można również fotografie ukazujące uczestników odbywającego się w Bibliotece Publicznej w Gostyniu międzyklasowego konkursu recytatorskiego zatytułowanego "Wierszem przez Polskę". Na zdjęciach jest także reprezentujący Radio Poznań redaktor Wojciech Bernard.

Z pewnością zaprezentowane na wystawie fotografie pozwolą wszystkim w jeszcze większym stopniu uzmysłowić sobie, jak doniosłą rocznicę świętowaliśmy w przeróżny sposób w minionym 2018 roku.

KB

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

Od dnia 1 stycznia 2019 r. zgodnie z ustawą z 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (Dz. U. z 2018 r. poz. 2244) zwrot podatku akcyzowego dotyczy oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, oznaczonego kodem CN 2710 19 43 do 2710 19 48 oraz kodem CN 3826 00. Do 2018 r. zwrot podatku akcyzowego przysługiwał do oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, oznaczonego kodem CN 2710 19 41 do 2710 19 49 oraz kodem CN 3824 90 91, a po wejściu w życie rozporządzenia Komisji (UE) nr 1006/2011 z dnia 27 września 2011 r. zmieniającego załącznik I do rozporządzenia Rady (EWG) nr 2658/87 w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnej Taryfy Celnej, wprowadzającego od 1 stycznia 2012 r. zmiany w kodach CN oleju napędowego, również kodem CN 2710 20 11 do 2710 20 19.

Stosownie do art. 6 ust. 3 ww. ustawy z dnia 10 marca 2006 r. do wniosku o zwrot podatku dołącza się:

1) faktury VAT albo ich kopie, stanowiące dowód zakupu oleju napędowego za okres 6 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o zwrot podatku akcyzowego

2) dokument wydany przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zawierający informacje o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych bydła będącego w posiadaniu producenta rolnego, w odniesieniu do każdej siedziby stada tego producenta, w ostatnim dniu każdego miesiąca roku poprzedzającego rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku, ustalonej z uwzględnieniem wartości współczynników przeliczeniowych sztuk bydła na duże jednostki przeliczeniowe określonych w załączniku do ustawy z dnia 10 marca 2006 r., na podstawie danych zawartych w rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych, o którym mowa w rozdziale 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz. U. z 2017 r. poz. 546 oraz z 2018 r. poz. 1642) - w przypadku ubiegania się przez producenta rolnego o zwrot podatku w odniesieniu do bydła.

W związku z powyższym do zwrotu podatku akcyzowego w pierwszym terminie 2019 r. można uwzględnić faktury dokumentujące zakup oleju napędowego:

1) od dnia 01.08.2018 r. do dnia 31.12.2018 r. oznaczone kodem CN 2710 19 41 do 2710 19 49.3824 90 91 oraz 2710 20 11 do 2710 20 19,

2) od dnia 01.01.2019 r. do dnia 31. 01. 2019 r. oznaczone kodem CN 2710 19 43 do 2710 19 48 oraz kodem CN 3826 00, ponieważ zakup oleju napędowego powinien dotyczyć 6 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o zwrot podatku akcyzowego.

Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 4 marca 2019 r. dyżur będą pełnił Piotr Jańczak i Dariusz Kielis. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

Więści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Marta Kopania

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu

Druk: Drukarnia HAF LESZNO

Skład: HALPRESS, Leszno - www.halpress.eu



W Przedszkolu Samorządowym w Łęce Wielkiej odbył się kolejny koncert muzyczny "Zielonej Północy". W piątek, 1 lutego, artyści zaprezentowali takie instrumenty, jak: akordeon, fletnię Pana, prosty instrument o nazwie końcówka oraz okarynę. Czas uprzyjemnili grając także utwory taneczne m.in.: tango, walc francuski, sambę brazylijską oraz cza - czę. Koncert muzyczny bardzo się podobał wszystkim maluchom oraz wprowadził ich w bardzo pozytywny nastrój.

Dzień Pizzy u przedszkolaków



W sobotę, 9 lutego, na całym świecie obchodzono Międzynarodowy Dzień Pizzy. Z tej okazji maluchy z grupy Żabek z Przedszkola Samorządowego w Poniecu postanowiły zamienić się w kucharzy i samodzielnie przygotować pizzę. Wspólnie robiły ciasto, odmierza-

jąc składniki zgodnie z przepisem, wałkowały placki oraz nakładały składniki, takie jak każdy lubi. Na koniec oczywiście trzeba było skosztować tych wspaniałych wypieków. Każde dziecko otrzymało dyplom za wzorowe wykonanie zadania.

POŻEGNANIE

W styczniu na zawsze odeszli od nas :

01.01 - Janina Orzechowska (1928), Waszkowo
02.01 - Marianna Kuźniak (1927), Drzewce
05.01 - Stanisław Domagalski (1946), Łęka Wielka
05.01 - Stefan Nojman (1946), Janiszewo
08.01 - Maria Sikorska (1965), Szurkowo
12.01 - Bogdan Poprawski (1951), Dzięczyna
16.01 - Stefania Brzeskot (1940), Bogdanki
17.01 - Stanisław Ratajczak (1955), Szurkowo
20.01 - Jan Woźnicki (1938), Bogdanki

Z bukietem kwiatów do... Heleny - 2 III

Helena to imię pochodzenia greckiego. Pochodzi od słów: hele (black), helane (pochodnia) czy też selene (księżyc).

Helena to bardzo wrażliwa i delikatna kobieta. Posiada artystyczną duszę. Jest wieczną marzycielką, której ciężko bywa odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości. Lubi obserwować ludzi i ich zachowania. Sama jednak jest niedostępna i rzadko angażuje się w relacje z innymi. Dąży do sławy i dostatniego życia.

W życiu uczuciowym dla Heleny nie ma półśrodków. Musi być pewna swoich uczuć. Jeśli kogoś kocha, to oddaje mu się całą, jeśli nie, to nie zwodzi partnera i jasno stawia sprawę.

Intrawertyczny charakter Heleny nie sprawia, że zamyka się ona całkowicie na innych. Ma jednak trudności z wchodzeniem z nimi w interakcje. Ma w sobie dużo pewności siebie, stylu i sztyku.

Ze względu na swoje artystyczne usposobienie Helena nie jest w stanie w pełni skupić się na swoich obowiązkach. Często bywa rozkojarzona i zapomina o powierzonych jej zadaniach. Uważa, że ma zawsze rację i często stawia się ponad innymi. Z tego powodu ciężko jest jej pracować w zespole.



*Helena Żyto
z Łęki Wielkiej*

Ma duże ambicje, ale słomiany zapał. Jest władcza i łatwo przechodzi jej wydawanie poleceń. Sprawdza się w takich zawodach, jak: geolog, plastyczka czy też modelka.

Kolorem Heleny jest liliowy, liczbą 9, a kamieniem ametyst.

W naszej gminie mieszka 37 kobiet o tym imieniu. W Poniecu 17, w Rokosowie 4, po 3 w Łęce Wielkiej i Żytowiecu, po 2 w Sarbinowie i Drzewcach oraz po 1 w Miechcinie, Szurkowie, Wydawach, Grodzisku, Teodozowie i Bogdankach.

Dwie najstarsze Heleny w tym roku kończą 93 lata i są mieszkankami Ponieca, najmłodsza zaś ma 5 miesięcy i jest z Łęki Wielkiej.

Gabriela - 16 III

Gabriel to imię pochodzenia hebrajskiego, pochodzące od geber (mężczyzna) i el (boży), oznaczające "męża Bożego".

Gabriel jest mężczyzną ambitnym i uparcie dąży do obranego celu, chociaż niekiedy brakuje mu wiary w siebie i szybko się poddaje. Brak mu jednak przebojowości, przez co ciężko mu zjednać sobie innych ludzi.

Z racji swojej narcystycznej natury trudno jest Gabrielowi znaleźć odpowiednią wybrankę serca. Nie potrafi iść na kompromisy, wszystkie sprawy i problemy chce rozwiązywać na swój sposób. Lubi, jak cała uwaga skupiona jest wokół niego. Nie zauważa potrzeb najbliższych, a tylko swoje.

Uwielbia doradzać i narzucać się innym, co niekiedy bywa męczące. Przez to też często zmienia towarzystwo i nie przywiązuje się zbyt do ludzi. Bywa jednak uroczy wobec kobiet i potrafi zainteresować je swoją osobą.

Gabriela cechuje bardzo duża aktywność, dzięki czemu potrafi wykonywać wiele zadań naraz. Umie załatwić niemal każdą sprawę. Jego ambicją i głównym celem jest dowodzenie innymi, gdyż uważa, że



*Gabriel Dudziak
z Łęki Wielkiej*

zrobi to lepiej niż jego aktualni przełożeni. Do swojej pracy bardzo się przykładają, ponieważ nie chce psuć swojej reputacji. Sprawdza się w takich zawodach, jak: wojskowy, policjant czy też reporter.

Kolorem Gabriela jest niebieski, liczbą 9, a kamieniem turkus.

W gminie Poniec mieszka tylko 4 mężczyzn o tym imieniu. Po 1 w Czarkowie, Łęce Wielkiej, Poniecu i Śmiłowie.

Najstarszy to dziewiętnastolatek z Czarkowa, zaś najmłodszy to dwulatek ze Śmiłowa.

Razem przez życie

W minionym miesiącu jubileusz diamentowych godów obchodzili państwo Krystyna i Kazimierz Maniak z Kopania.

60. rocznica ich ślubu cywilnego, zawartego w Radzie Gromadzkiej w Łęce Małej, przypadła 31 stycznia. Natomiast ślubu kościelnego 4 lutego.

Pani Krystyna urodziła się 25 marca 1940 roku w Kopaniu. Miała starszą siostrę i dwóch starszych braci. Dwie pierwsze klasy szkoły podstawowej ukończyła w Łęce Wielkiej, później zamieszkała u siostry mamy, ciotki Zofii, w Żytowiecku. Wychowywała się tam przez 9 lat. Po szkole podstawowej ukończyła kurs pisanie na maszynie oraz kurs księgowości, a następnie gostyńskie liceum ogólnokształcące.

Przez całe życie pracowała jako księgowa - najpierw w Pudliszkach,



a później w Łęce Wielkiej.

Pan Kazimierz pochodzi z Pudliszek, gdzie urodził się w 1936 roku. Miał młodszą siostrę, z którą uczył się w miejscowej szkole podstawowej. Po jej zakończeniu rozpoczął pracę w ogrodzie w pudliskowskim PGR. Po przeprowadzce do Kopania, aż do emerytury, pracował jako traktorzysta w miejscowym gospodarstwie rolnym.

Nasi drodzy jubiliści poznali się w 1957 roku w Pudliszkach na zabawie tanecznej. Po dwóch latach związku pobrali się. W wychowaniu dwójki dzieci, Zdzisława i Aliny, młodemu małżeństwu pomagała mama pani Krystyny, z którą państwo Maniakowie zamieszkali zaraz po ślubie.

Pani Krystyna i pan Kazimierz dochowali się pięciorga wnucząt oraz ośmiorga prawnucząt.

Wspaniałym małżonkom składamy serdeczne gratulacje i życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i dalszego udanego pożycia. Niech przykład tak zgodnego i pełnego miłości życia naszych jubilatów będzie wzorem dla nas wszystkich. **MK**

Złote gody

W lutym jubileusz złotych godów obchodzili państwo Kazimiera i Stanisław Rosińscy z Sarbinowa.

Ich ślub odbył się 6 lutego 1969 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Miejskiej Górcie, natomiast ślub kościelny zawarli tydzień później, 15 lutego, w kościele parafialnym w Sobiałkowie.

Pani Kazimiera urodziła się 2 września 1943 roku w Sobiałkowie. Była najmłodsza z dziesięciorga dzieci swoich rodziców. Uczyła się w miejscowej szkole podstawowej, a po jej ukończeniu pracowała w gospodarstwie rol-

nym ojca i matki.

Pan Stanisław jest starszy od swej żony o pięć lat. Urodził się 21 października 1938 roku w Sarbinowie. Miał dwóch braci - starszego i młodszego. Całe życie pracował w gospodarstwie ojca. W wieku 20 lat został powołany do odbycia służby wojskowej w jednostkach w Ostrowie Wielkopolskim i w Żaganiu. W 1960 roku wrócił do Sarbinowa i przejął ojcowiznę.

Państwo Rosińscy poznali się



w 1968 roku na zabawie tanecznej w Szurkowie. Młoda pani Kazia odwiedzała wówczas swą starszą siostrę. Po roku narzeczeństwa wzięli ślub, a pani Kazimiera przeprowadziła się do Sarbinowa. Przez lata wspólnie prowadzili gospodarstwo.

Po pracy państwo Rosińscy udzielali się w miejscowych organizacjach. Pani Kazimiera w Kole Gospodyń Wiejskich, a pan Stanisław w Ochotniczej Straży Pożarnej.

Nasi jubilaci mają troje dzieci: bliźniaków Jana i Zbigniewa oraz córkę Ewę.

Dochowali się także dwojga wnucząt: Aleksandry i Mateusza.

Drogim jubilatam składamy serdeczne gratulacje i życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i dalszego udanego pożycia. **MK**





W jedno popołudnie w trakcie trwania ferii zimowych hala widowiskowo - sportowa w Poniecu zamieniła się w plac do drużynowej rywalizacji w laserowej odmianie paintballa. Rozstawiono namioty i puste beczki, które służyły jako ochrona przed przeciwnikiem. Blisko 30-osobowa grupa uczestników została podzielona na zespoły, które rywalizowały między sobą, realizując różne warianty gry. Warto podkreślić, że przebieg gry był bezpieczny i nie narażał graczy na bezpośredni kontakt i ewentualne urazy. Dwugodzinnej zabawie towarzyszył doskonały humor.



Pomimo tego że za oknami nie jest wcale biało, w świetlicy działającej przy Szkole Podstawowej w Poniecu "spadł" puszysty śnieg. Dzięki temu wszyscy wokół mogli poczuć zimowy klimat i posmakować magii tej pięknej pory roku. W ramach zimowego majsterkowania w świetlicy uczniowie zrobili sztuczny śnieg, by móc się trochę nim pobawić. Nawet udało się ulepić bałwana. Najwięcej radości sprawił fakt, że śnieg się nie topił, a zabawa trwała bez końca. Inną, ciekawą formą zabawy z masą plastyczną, z którą uczniowie zapoznali się w świetlicy, była zimna porcelana. Eksperyment zakończył się sukcesem: z mączki ziemniaczanej i kleju Vikol powstała masa przypominająca porcelanę.

Stypendia dla najlepszych



W ostatni piątek przed feriami w Szkole Podstawowej w Poniecu odbył się krótki apel podsumowujący osiągnięcia edukacyjne w I półroczu roku szkolnego. Uczniowie, którzy osiągnęli średnią ocen ze wszystkich zajęć edukacyjnych 5,00 i wyższą oraz otrzymali wzorową ocenę z zachowania, ode-

brali tego dnia stypendia naukowe. Podczas tego krótkiego spotkania dzieci i młodzież szkolna usłyszeli kilka słów przypomnienia o zachowaniu bezpieczeństwa podczas zimowych zabaw w czasie ferii. Z uśmiechami na twarzach rozeszli się do klas, a potem z okrzykiem radości ruszyli do domów.

Najstarsi mieszkańcy gminy

W minionym miesiącu jubileusz 90. urodzin obchodziła pani Czesława Malinowska ze Śmiłowy.

Jubilatkę urodziła się 12 lutego 1929 roku w Śmiłowie. Była najstarsza spośród ośmiorga dzieci swoich rodziców. Uczyła się w Szkole Podstawowej w Poniecu, do czasu, aż w trakcie wojny została wysiedlona do Niemiec. Tam poznała swego przyszłego męża Franciszka, który pochodził z Ryglie koło Tarnowa. Również w Niemczech młodziutka Czesława, mając zaledwie 16 lat, wyszła za mąż. Po ślubie młoda para wróciła do Ponieca, gdzie zamieszkali w domu rodzinnym pani Czesławy. Gdy mąż budował nowy dom w Śmiłowie, pani Czesława wychowywała dzieci: Aleksandrę, Pawła, Sabinę, Marka i Jacka.

Pani Czesława owdowiała w 1982 roku. Dziś mieszka z najmłodszym synem Jackiem i synową Iwoną.



Nasza droga jubilatka jest babcią 12 wnuków, prababcią 21 prawnucząt oraz praprababcią 2 prawnucząt.

Pani Czesławie życzymy dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz wielu powodów do uśmiechu.

MK



We wtorek, 5 lutego, Przedszkole w Poniecu odwiedziły osoby, które na co dzień pomagają bezdomnym zwierzętom. Anna Janiak z Fundacji Zwierzęce SOS oraz Bartosz Krupieńczyk z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przywieźli ze sobą cudnego psiaka, którego uratowali przed złym losem. Podczas pogadanki opowiadali dzieciom o innych uratowanych zwierzętach. Przedszkolaki dowiedziały się, jak należy opiekować się swoimi zwierzętami, co różni człowieka od zwierzęcia oraz czego potrzebuje pies i kot, aby być zdrowym i szczęśliwym. Na zakończenie spotkania dzieci przekazały gościom zebraną wcześniej karmę dla zwierząt. Dyrekcja przedszkola serdecznie dziękuje gościom za bardzo mądrą i życiową lekcję.

Polonistyczny „Jeden z dziesięciu”

Pierwszą polską audycję telewizyjną z transmisją bez kabla nadano w sobotę 25 października 1952 roku o godzinie dziewiętnastej. Od listopada 1952 roku program gościł na antenie trzy razy w tygodniu. Rok później emitowano już program telewizyjny pięć razy w tygodniu. Pięćdziesiąt osiem lat temu, w 1961 roku rozpoczęto nadawanie programu telewizyjnego codziennie.

Z biegiem lat telewizja na dobre zagościła w polskich domach, przynosząc społeczeństwu przede wszystkim rozrywkę. Pośród programów rozrywkowych istotną rolę odgrywały i nadal odgrywają cieszące się olbrzymią popularnością widzów teleturnieje. W tym miejscu wymieńmy m.in. emitowaną w latach 1962 - 2006 legendarną "Wielką grę" i nadawane od 1992 roku "Koło Fortuny". W 1994 roku swój początek miały "Familiada" oraz teleturniej edukacyjny "Jeden z dziesięciu".

W poniedziałek, 4 lutego, nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Żytowiecku Lidia Wróblewska zaprosiła do konkursu uczestników tegorocznej edycji polonistycznego "Jednego z



dziesięciu". Do rywalizacji przystąpiło dziesięcioro czwartoklasistów.

Pytania konkursowe, w zdecy-

dowanej większości związane tematycznie z językiem polskim, odczytywane były przez organizatorkę

zabawy. Trzeba przyznać, że rywalizacja była bardzo zacięta. Stopniowo jednak zawodnicy, którzy utracili wszystkie szanse, odpadali z gry.

Po zakończeniu ostatniego etapu gry przedstawiciele jury podliczyli zgromadzone przez uczestników konkursu punkty. Laureatkami rozegranego pomiędzy uczniami klas czwartych konkursu "Jeden z dziesięciu" zostały ex aequo Julia Kurasiaś z kl. IV b i Nina Polaszek z kl. IV a. Na kolejnym miejscu uplasował się Antoni Juskowiak z kl. IV a. Laureaci konkursu otrzymali z rąk dyrektora Mariusza Kędzierskiego okolicznościowe dyplomy oraz drobne upominki.

KRZYSZTOF BLANDZI

Niezapomniana noc



W nocy z 11 na 12 stycznia uczniowie kl. Vb ze Szkoły Podstawowej w Żytowiecku odpowiednio przygotowani, czyli wyposażeni w poduszki, śpiwory, oczywiście w mnóstwo energii i pozytywnego nastawienia, wzięli udział w "Niezapomnianej nocy".

Nocne spotkanie rozpoczęło się o godz. 19 dyskoteką, której przewodniczył chłopacy. To oni dbali o odpowiednie rytmy i wdrażali do wspólnej zabawy swoje koleżanki. Tak doskonale się bawili, że na przygotowane gry stolikowe nie wystarczyło czasu. Przerwę zrobili tylko na posiłek: pyszną pizzę, frytki i ciepłą herbatę. Po zregre-

nerowaniu sił kontynuowali zabawę.

Po wieczornej toalecie i przygotowaniu miejsc do spania przez prawie dwie godziny piątkoklasiści oglądali film "Jumanji".

Dużo radości sprawiły dzieciom różne zabawy: opowiadanie dowcipów, wspólne wymyślanie opowieści, pogaduszki w grupach, walki poduchami, a przede wszystkim zorganizowane harce w czasie nocnej imprezy.

Na każdym kroku nie brakowało wszystkim dobrego humoru i pozytywnej energii. Niewyspani, zmęczeni, ale zadowoleni, z nadzieją, że to nie była ostatnia taka, noc rozeszli się do domów.

Janiszewo triumfuje



Tradycją ferii zimowych jest to, że podczas jednego z wieczorów tory bowlingowe zajmują przedstawiciele sołectw, którzy stają do rywalizacji o miano najlepszego.

Nie inaczej było też w czwartkowy wieczór 17 stycznia, kiedy to poniecki OSiR zorganizował IV Sołectki Turniej Bowlingowy. Do gry przystąpiło dziesięć par reprezentujących poszczególne sołectwa. Warunkiem uczestnictwa było m. in. to, że drużyna musiała składać się z kobiety i mężczyzny. Uczestnicy rozegrali dwie gry, a o zwycięstwie zadecydowała suma zdobytych punktów. Tych najwięcej zebrało sołectwo Janiszewo. Do-

minika i Piotr Ferens zakończyli grę z 599 kręglami. Na drugim miejscu znalazła się para z Żytowiecka - Alicja Biernat i Wojciech Przybylak zgromadzili 529 punktów. Trzecie miejsce na podium przypadło reprezentacji Czarkowa - Anna Chwaliszewska z Ryszardem Gierą zdobyła 477 punktów.

Klasyfikacja końcowa IV Sołectkiego Turnieju Bowlingowego: 1. Janiszewo 1 - 599 pkt, 2. Żytowiecko - 529 pkt, 3. Czarkowo - 477 pkt, 4. Rokosowo 1 - 474 pkt, 5. Janiszewo 2 - 453 pkt, 6. Poniec - 443 pkt, 7. Śmiłowo - 406 pkt, 8. Bogdanki - 389 pkt, 9. Rokosowo 2 - 322 pkt, 10. Łęka Wielka - 315 pkt.

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?

Zareklamuj się w naszej gazecie.

Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Ferie w naszej

Od 14 do 18 stycznia trwał I turnus ferii zimowych w gminie Poniec.

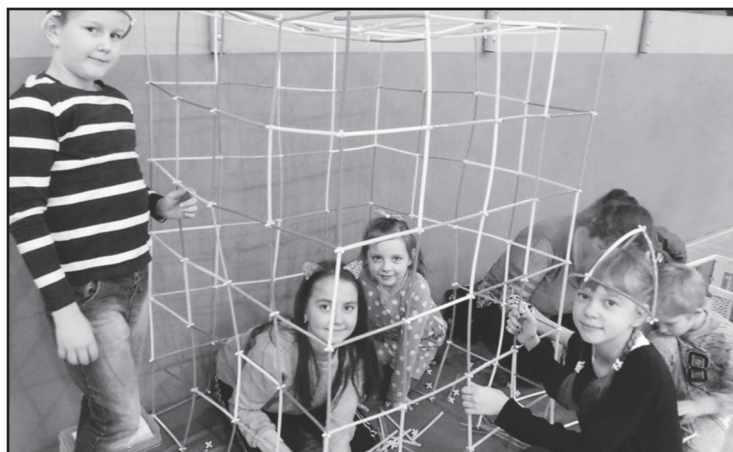


stycznia.

W tym tygodniu ferii w organizowanych zajęciach wzięły udział dzieci w wieku 5 - 12 lat. Codziennie od poniedziałku do piątku uczestnicy przez cztery godziny z zacięciem poznawali nowe zabawy i gry ruchowe. Dzieci miały okazję przejść się po wybiegu pod-

czas pokazu mody oraz - podobnie jak w poprzednim tygodniu - nabyć podstawowych umiejętności zonglerki podczas mini warsztatów cyrkowych.

Natomiast w niedzielę, 27 stycznia, tuż przed powrotem do swoich szkolnych obowiązków w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Szkolnej w Poniecu odbył się Zimowy Festyn Rodzinny,



Zajęcia świetlicowe w Poniecu i Łęce Wielkiej odbywały się codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 13. W programie zajęć znalazły się m. in.: gry i zabawy, zajęcia plastyczne, świetlicowy dzień sportu oraz warsztaty.

Warsztaty mój EKO worków polegały na naszkicowaniu wzoru, a następnie przy pomocy farb do tkanin pomalowaniu go według własnego pomysłu. Dzięki temu każdy "worek" był inny i jedyny w

swoim rodzaju.

Trzydziestominutowy pokaz zonglerki został połączony z mini-warsztatami cyrkowymi. Dzieci mogły zaczerpnąć wiedzy na temat zonglowania obręczami, piłeczkami oraz maczugami. Każde ćwiczenie cyrkowe wymagało dużej koncentracji i skupienia.

Od poniedziałku, 21 stycznia, II turnus ferii zimowych rozpoczął się w miejscowościach Rokosowo i Szurkowo i trwał do piątku, 25



gminie



który zakończył ferie w naszej gminie. Pokaz taekwondo Gorwa Team, pokaz iluzjonistyczny w wykonaniu Huberta Burzyńskiego oraz zamki dmuchane, cieszące się zawsze ogromnym zainteresowaniem wśród najmłodszych uczestników zabawy, to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez organizatorów dla odwiedzających festyn.

Nie zabrakło stoisk tematycznych,

wspólnych zabaw i gier, w których oprócz dzieci brali udział również rodzice. Zimowy Festyn Rodzinny, który stał się już tradycją ferii, wzbudził niemałe zainteresowanie wśród mieszkańców, którzy przybyli na piknik i wspólnie bawili się całymi rodzinami.

MARTA KOPANIA



Pierwsze zwycięstwo

Na ten moment czekali wszyscy sympatycy ponieckiego futsalu. W sobotę, 26 stycznia, w meczu 9 kolejki II ligi drużyna Przemysława Czajki odniosła pierwsze ligowe zwycięstwo pokonując KKF Konin 5 :3.

W meczu z drużyną z Konina faworytem byli goście, drużyna doświadczona na futsalowych parkietach, zespół, który również i w tym sezonie znajdował się w czubie li-

nego, Łukasza Janowicza, Krystiana Klupsia i Patryka Morysona spowodowały, że mimo kilku błędów drużyna na przerwę schodziła prowadząc 4:2. Druga połowa była bardzo wyrównana. Goście z Konina atakowali, gospodarze wyprawiali kontry. Jedną z nich zakończyła się kolejną bramką Tomasza Szumnego. Drużyna KKF odpowiedziała także jednym trafieniem, ale to wszystko, na co tego



gowej tabeli.

Piast jednak zaskoczył gości swoją grą - koncentracją w obronie i wyprowadzaniem szybkich kontrataków. Bramki: Tomasza Szum-

dnia pozwolili zawodnicy Piasta. Po końcowym gwizdku zapanowała wielka radość. Piast, debiutant w rozgrywkach, odniósł pierwsze zwycięstwo.



W pierwszym dniu ferii zimowych rozpoczął się cykl imprez organizowanych przez poniecki Ośrodek Sportu i Rekreacji. Pierwsi do rywalizacji stanęli uczestnicy Zimowego Turnieju Mini Ball 2x2. Co ciekawe, wszyscy zawodnicy, którzy wzięli udział w rozgrywkach, na co dzień reprezentują klub PKS Piast Poniec. Po emocjonującej grze, w której padło mnóstwo goli (łącznie 99 trafień), najlepszą okazała się para Miłosz Marciniak - Marcin Kędziora, która w czterech pojedynkach zgromadziła 10 punktów, uzyskując bilans bramkowy +14 (42 - 28). Na drugim stopniu podium z 4 punktami (30 - 34) stanęli Szymon Markowski i Michał Waleński. Na trzeciej lokacie uplasowali się Daniel Kaźmierczak oraz Mateusz Domała. Zdobyli oni 2 punkty (30 - 34).

OSiR

Więści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Marta Kopania

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu

Druk: Drukarnia HAF LESZNO

Skład: HALPRESS, Leszno - www.halpress.eu

Wędkarze podsumowali miniony rok

Pod koniec stycznia, w sali Gminnego Centrum Kultury w Poniecu odbyło się walne zebranie sprawozdawcze członków Ponieckiego Stowarzyszenia Wędkarskiego Perkoz.

Jako pierwszy głos zabrał prezes Mieczysław Matuszewski i przedstawił sprawozdanie z działalności stowarzyszenia za rok 2018. Następnie były przedstawione sprawozdania: Komisji Rewizyjnej, skarbnika, Sądu Koleżeńkiego oraz sprawozdanie z zarybień.

Na zebranie został zaproszony ichtiolog Piotr Domagała, który wypowiedział się na temat

sytuacji w Dzięczyźnie odnośnie stanu zarybień i planów ograniczenia populacji roślin wodnych.

Jak co roku na zaproszenie Zarządu PSW Perkoz przybył również burmistrz Ponieca Jacek Widyński, który pozytywnie ocenił prace Zarządu PSW i razem z prezesem wspólnie uhonorowali członków stowarzyszenia, którzy w ubiegłym roku w sposób szczególny wykazali się podczas prac



nad stawami. Wręczono również puchary za karpiove Grand Prix oraz pamiątkowe zdjęcie dla młodziutkiego wędkarza Krystiana Idowiaka. Była to nagroda za ogromne sukcesy w łowieniu 20-kilogramowych amurów.

Jednak najwięcej czasu poświęcono na sprawozdanie z działalności sportowej stowarzyszenia. Eugeniusz Dziewiątka skrupulatnie opowiedział o

wszystkich zawodach, które odbyły się w roku 2018 i zapowiedział, że w 2019 zostaną zorganizowane te same zawody z wyjątkiem Pucharu Dzięczyzny.

Na zebraniu zostało ustalone, że w roku 2019:

- jesienią zostanie zarybiony pstrąg staw kwadrat,
- zostanie również ogłoszony konkurs na łowcę największego suma.



Z siatkarskich parkietów

Pracowite ostatnie tygodnie mają za sobą siatkarze i siatkarki Piasta Poniec.



W połowie stycznia chłopcy udali się do dalekiego Międzyrzecza, by rywalizować w ogólnopolskim turnieju chłopców w kategorii dwójek i trójek. Nasze zespoły jak zawsze spisały się bardzo dobrze. W gronie kilkunastu zespołów dwójki i trójki ukończyły turniej na czwartych miejscach ulegając tylko medalistom Mistrzostw Polski z Kędzierzyna i Ozorkowa.

Następnie w okresie ferii zimowych zawodnicy szlifowali swoją formę i kondycję trenując dwa razy dziennie, aby 27 stycznia udać się na zawody do Poznania. W ogólnopolskim turnieju o Puchar Dyrektora Centrum Sportu Politechniki Poznańskiej do rywa-

lizacji przystąpiły dziewczyny w kategorii dwójek i trójek.

W dwójkach nasze dziewczyny zajęły miejsce 18. na 34 zespoły. W trójkach drugi zespół Piasta był 4., a pierwszy zespół zajął 6. miejsce. Drugiego i trzeciego lutego odbyły się dwudniowe zmagania trójek i czwórek dziewcząt w Środzie Wielkopolskiej na ogólnopolskim turnieju im. Zbigniewa Staszaka. Po raz kolejny dziewczyny z Ponieca pokazały, że należą do czołówek w województwie.

Trójki w rywalizacji 26 zespołów zajęły miejsce 4. (Piast 1) oraz miejsce 6. (Piast 2). Czwórki natomiast w stawce 16 zespołów ukończyły turniej na 6. pozycji.

Natomiast 10 lutego dziewczyny, udając się do Piły, rozpoczęły zmagania w ogólnopolskich rozgrywkach Kinder+ Sport. W kategorii dwójek zajęły miejsce 4. W trójkach natomiast miejsce 1. i 2. W czwórkach również 2. miejsce. Tym sposobem wszystkie nasze dziewczęce zespoły meldują się w ćwierćfinałach wojewódzkich.

W turniejach Piast Poniec reprezentowali:

- chłopcy dwójki - Filip Rychel, Paweł Czabajski,
- chłopcy trójki - Maks Wasiak,

Cyprian Brodziak, Kuba Lisiecki, Fabian Wosiński,

- dziewczyny dwójki - Eliza Domagała, Maja Brink, Bianka Konieczna,

- dziewczyny trójki - Piast1 - Zosia Ratajczak, Zuzia Lisiecka, Julia Małyszczek,

Piast 2 - Kamila Borowiec, Maria Sobczyk, Martyna Sawarżyńska,

- dziewczyny czwórki - Rokšana Rychel, Kasandra Jusko-wiak, Jessica Musielak, Amelia Zielińska, Zuzia Kistowska.



Wielka rywalizacja o Puchar OSiR

W sobotę, 2 lutego, w hali widowiskowo - sportowej rozegrany został Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar OSiR w Poniecu. W zawodach udział wzięło osiem zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy.

Po fazie grupowej wyniki prezentowały się następująco. W grupie **A**: 1. P. B - U Prawucki - 9 pkt, 2. Policja - 6 pkt, 3. DH Drzewo Poniec - 3pkt, 4. Misjonarze - 0 pkt. W grupie **B**: 1. Transport Górkiewicz - 6 pkt (4:2), 2. Ciechanowscy - 6 pkt (3:1), 3. Czerwone Diabły - 6 pkt (2:2), 4. Zakład Murarski Wieczorek - 0 pkt.

Do fazy pucharowej awansowały po dwa zespoły z każdej grupy. Rywalizacja w grupie B - jak widać - była bardzo zacięta i tylko

lepszy bilans bramkowy decydował o kolejności zajmowanych lokat. W pierwszym meczu półfinałowym Ciechanowscy okazali się lepsi od Prawuckich, pokonując ich 2:0. W drugim spotkaniu Transport Górkiewicz odprawił z kwitkiem Policję, zwyciężając wysoko 4:0.

Mecz o trzecie miejsce okazał się bardzo wyrównany i zacięty. Żaden z zawodników nie odpuszczał swoim rywalom na krok. Dzięki lepszej skuteczności Policja zwyciężyła z Prawuckimi 3:1.

W najważniejszym spotkaniu dnia Ciechanowscy podejmowali Transport Górkiewicz. W fazie grupowej rozprawił się z gośćmi 2:0. Lecz finał przyniósł zupełnie inne rozstrzygnięcie. Transport Górkiewicz rozpoczął z wysokiego C, aplikując rywalom cztery gole w zaledwie trzy minuty. Mogło się wydawać, że już nic złego nie może im się przydarzyć, jednak dzięki zawziętości Ciechanowskich mieliśmy przyjemność oglądać spotkanie do końca z wielką

uwagą i zaciekawieniem. Kilka minut przed końcowym gwizdkiem zdołali oni strzelić dwa gole kontraktowe. W końcówce meczu udało się nawet strzelić trzecią bramkę. Ciechanowscy poczuli w tym momencie swoją szansę i zaczęli atakować rywali do końcowej syreny, lecz zabrakło im czasu. Mecz został rozstrzygnięty i na tablicy świetlnej widniał wynik 4:3.

Najlepsze drużyny zostały nagrodzone pamiątkowymi pucharami oraz nagrodami rzeczowymi.



Lekarz weterynarii Roman Szymański radzi...

Od kilku tygodni w naszym kraju głośno jest o wydarzeniach związanych z pozyskiwaniem i handlem mięsa wołowego nie nadającego się do spożycia przez ludzi.

Wypadki wśród zwierząt występowały, występują i występować będą. Problem jednak w tym jak postąpić z takim przypadkiem aby zwierzęciu skrócić możliwie jak najszybciej cierpienia, oraz wykorzystać jego mięso przeznaczając je po badaniu poubojowym do spożycia dla ludzi. Wiadomo, że najczęściej wypadkom ulegają krowy wysokomleczne. Wysoka produkcja mleka często utrzymywana w systemie wolno wybiegowym. Podobnie bydlę opasowe utrzymywane na luzie. Najczęściej dochodzi do urazów układu kostnego złamania kości kończyn, złamania kości miednicy przy udzielaniu pomocy porodowej, schorzenia racic, wszelkiego rodzaju niestrawności, itd. O losie nie nadającego się wyleczyć zwierzęcia decyduje lekarz weterynarii. Jeżeli rokowanie i prognozy na wyleczenie zwierzęcia, które było uprzednio leczone antybiotykami, a okres karencji nie minął, to lekarz weterynarii powinien dokonać eutanazji (uśpienie) zwierzęcia na terenie gospodarstwa. Jeżeli w badaniu przed ubojowym stwierdza się, że tusza zwierzęcia po badaniu poubojowym może być przeznaczona do spożycia, zwierzę takie kieruje się do uboju z konieczności. Najważniejszy jest czas od podjęcia decyzji o uboju do samego uboju. W naszym powiecie problem z zagospodarowaniem sztuk wypadkowych jest w miarę uregulowany. Wydawane jest poświadczenie zdrowotności zwierzęcia oraz jego identyfikacja. Następnie poświadczenie zdrowotności, data wykonania badania przed ubojowego, temperatura ciała, zastosowane środki farmakologiczne (nazwa i okres ich karencji), przyczyna uboju z konieczności, data uboju i godzina uboju. Na koniec wszystkie sygnowane jest podpisem lekarza weterynarii kierującego zwierzę do uboju z konieczności. Jest także informacja o przeznaczeniu tuszy po uboju z konieczności.

Kiedyś właściciel sam odwoził kierowane do uboju zwierzę, z zachowaniem zasad dobrostanu. Na dzień dzisiejszy pojawili się Wozacy, którzy zajmują się transportem zwierząt w warunkach nie zawsze zgodnych z zasadami dobrostanu. Słabo utrzymujące się na nogach transportowane zwierzęta traktowane są przez zwierzęta będące w lepszej kondycji zdrowotnej. Potęguje to fakt przedłużającego się transportu z 2 - 3 godzin do np. 8. Taka sytuacja z góry przesądza o wartości poubojowej transportowanych do uboju zwierząt. W swojej kilkudziesięcioletniej karierze lekarza weterynarii, byłem klinicystą i urzędowym lekarzem dokonującym badania przed i poubojowego zwierząt rzeźnych. W ocenie końcowej tuszy w zakładach mięsnych zawsze na pierwszym miejscu było dobro i bezpieczeństwo zdrowia konsumenta.

Ponieckie drogi do wolności

Przerwana kolęda w Janiszewie

Wieczorem 7 stycznia 1919 roku do Ponieca dotarły z Gostynia oddziały powstańcze. Na jutro obsadziły linię od Miechcina przez Janiszewo, Waszkowo, Zawadę do Sowin. Ich celem była obrona Ponieca i terenów położonych w głębi Wielkopolski. Niemcy posiadali bowiem silne garnizony w Lesznie i Rawiczu, a ich oddziały stacjonowały także w Bojanowie i Rydzynie. Istniało więc poważne ryzyko, że podejmą atak w celu przerwania linii polskiej obrony.

Przewidywania dowództwa polskiego okazały się trafne. Już 9 stycznia 1919 r. dwie kompanie niemieckie zaatakowały Miechcin i Janiszewo, obsadzone przez kompanię gostyńską pod dowództwem Stefana Eitnera. Niemieckie natarcie posuwało się od strony Pomykowa i było wspierane przez artylerię. Niewielka polska placówka w Miechcinie, widząc niemiecką przewagę, wycofała się do Janiszewa. Powstańcy zorganizowali linię obrony tej wsi od zachodu. Polacy mieli niewiele amunicji, zaledwie po pięć naboju karabinowych. Dlatego odczekali, aż nacierający Niemcy zbliżą się na odległość około 150 metrów i dopiero wówczas oddali dwukrotną salwę. Następnie wycofali się na wschodni skraj wsi. Lewe skrzydło obsadziło drogę Waszkowo - Janiszewo, a prawe skrzydło, broniące wsi od strony Miechcina, wycofało się na pozycję na skrzyżowaniu z drogą Miechcin - Poniec. Stąd prowadzili ogień do Niemców, którzy zajmowali kolejne domy w Janiszewie.

Napastnicy w jednym z domów ujęli księdza Wojciecha Spychałowicza z Ponieca, chodzącego po kolędzie. Ksiądz miał na sobie komżę, stulę, a w ręku krzyż. Niemcy zdarli z niego komżę, bilet, rzucili na ziemię krzyż i kazali go podeptać. Ksiądz odmówił, twierdząc, że nie bierze udziału w walce, ale przebywał w Janiszewie "w sprawie urzędowej". Jednak Niemcy postanowili użyć księdza



jako "żywej tarczy". Kazali mu iść środkiem drogi wiejskiej w stronę majątku, gdzie bronili się powstańcy. Sami zaś ukrywali się pod ścianami i za opłotkami przed polskim ostrzałem. W pewnej chwili ksiądz próbował również schować się przed ostrzałem, ale natychmiast doskoczył do niego niemiecki oficer z pistoletem i zmusił go do powrotu na środek drogi.

Polscy obrońcy Janiszewa po wystrzeleniu całej amunicji wycofali się do Ponieca. Tymczasem

Niemcy wtargnęli na dziedziniec majątku i otoczyli dom rządcy Pepińskiego. Wysłali do niego księdza, który przekazał niemieckie polecenie, że ma się natychmiast poddać, bo w przeciwnym razie budynek zostanie obrzucony granatami. Bezbronny Pepiński przyjął niemieckie ultimatum, a ksiądz Spychałowicz zażądał uwolnienia, zgodnie z wcześniej złożoną obietnicą przez niemieckiego oficera. Ten jednak zarządził osobistą rewizję księdza. Znalaziono w jego

ubraniu zaszyte trzy kulki teszynowe. Niemcy oskarżyli go, że strzelał z nich z rewolweru. Na księdza spadły wyzwiska: "świński pies, kłamca, diabelski kapłan, pod ścianę i kula w łeb !" Ksiądz Spychałowicz został przewieziony do Leszna i początkowo trzymany w piwnicy ratusza. Poddawano go tam przesłuchaniom. Później jednak stosunek Niemców do księdza zelżał, gdyż Polacy aresztowali kilku znacznych Niemców w powiecie gostyńskim. Obawiali się więc odwetu ze strony polskiej, np. w razie rozstrzelania księdza. Ks. Spychałowicz został przewieziony do Wrocławia, gdzie przebywał w instytucji kościelnej do kwietnia 1919 r. Dopiero wówczas wrócił do Ponieca i złożył władzom duchownym szczegółową relację. W 1921 r. objął funkcję proboszcza w Ryszewku koło Gąsawy, gdzie zmarł w 1928 r. Z niemieckiej niewoli po kilku miesiącach został zwolniony również Pepiński.

Polacy nie zrezygnowali z odzyskania Janiszewa i Miechcina. Dowódca kompanii ponieckiej Michał Kaźmierczak i krobkiej Jan Piko jeszcze tego samego dnia przeprowadzili kontratak w celu odzyskania utraconych miejscowości. Niemcy na widok nacierających od strony Ponieca powstańców zdecydowali się na odwrót do Pomykowa. Kompania poniecka obsadziła Janiszewo, a krobka - Miechcin.

Nazajutrz, 10 stycznia 1919 r., Niemcy podjęli kolejny atak. Tym razem opór polski okazał się silniejszy niż poprzedniego dnia. Napastnicy nie zdołali zdobyć Janiszewa i Miechcina. W odwecie rozpoczęli ostrzał ludzi znajdujących się w polu. Zastrzelili wówczas wracającą z pola polską dziewczynę Wiktorię Szafraniak. Jej śmierć nastąpiła w pobliżu szkoły w Janiszewie.

Janiszewo udało się utrzymać w rękach polskich do końca powstania. Natomiast o Miechcin przyszło powstańcom toczyć jeszcze walki w następnych dniach.

Źródła

- Władysław Stachowski, Kolęda w Janiszewie 1919. "Kronika Gostyńska", nr 1.1 stycznia 1939
- Andrzej Hanyż, Udział powiatu gostyńskiego w powstaniu wielkopolskim 1918/1919 wraz z omówieniem działań Grupy "Leszno", Gostyń 1960 (maszynopis)
- Powstanie Wielkopolskie na Pałukach i Krajnie - ludzie miejsca wydarzenia. <https://powstanie.szubin.net/biografie/s/114>

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI



Rządcówka w Janiszewie (stan współczesny).

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

Część 10:

1929 - Według danych Starostwa Powiatowego w Gostyniu w rejonie Ponieca działały następujące szkoły powszechne (w nawiasie nauczyciele w latach 1918 - 1939, których nazwiska udało się ustalić i liczba uczniów): w Czarkowie (Müller), w Drzewcach (Czesław Głuchowski), w Dzieęczynie (Leon Nowak, Madaliński, 42), w Janiszewie (Maksymilian Münchberg, 49), w Łęce Małej (Bolesław Stępniewski, Wendzonka, 55), w Łęce Wielkiej (Władysław Migala, Wiktor Bigos, Łucja Wyrębówna, Stanisława Szamańska, Wierchołski, 145), w Rokosowie (Stanisław Beisert, Wojciech Dymarski, 74), w Sarbinowie (Teodor Osowski, Maria Oświecinska, 74), w Szurkowie (Edmund Kamienniarz, 56) i w Żytowiecku (Roman Małecki, Roman Łojan, Bęben, Franciszek Białachowski, 86).

1930 - W lutym kierownictwo Szkoły Doksztalcącej powierzono Stanisławowi Romanowskiemu, który jednocześnie pełnił funkcję kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej. W tym czasie Szkoła Doksztalcąca składała się z trzech klas: pierwszej - 29 uczniów, drugiej - 26 uczniów i trzeciej - 15 uczniów. Ogółem do szkoły tej uczęszczało 70 uczniów. Radę Nadzorczą Szkoły Doksztalcącej stanowili: burmistrz Władysław Lange, Bączkowski - mistrz siodlarski, Jan Szulc - mistrz piekarski, Jan Radojewski - mistrz szewski i Franciszek Baksalary - mistrz kowalski. Końcowe egzaminy w Szkole w maju zdało 6 uczniów.

1930 - 2 września rozpoczął się nowy rok szkolny w Publicznej Szkole Powszechnej w Poniecu, która liczyła ogółem 365 dzieci w klasach I - VII, przy czym klasy I - IV były podwójne. W szkole pracowało 9 nauczycieli, a od 1 listopada 10.

1930/1931 - W tym roku szkolnym Publiczna Szkoła Powszechna organizowała następujące uroczystości: 25-lecie walki o szkołę polską (25 września), 10. rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego (18 października), 12. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę (11 listopada), 100 rocznicę powstania listopadowego (29 listopada), przedstawienie szkolne w ramach wieczornicy zorganizowanej przez Parafialny Komitet "Miesiąca Pomorza", imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej (11 lutego), imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego (19 marca), Święto Konstytucji 3 Maja, Dzień Dziecka (31 maja). Rok szkolny zakończono 27 czerwca 1931 r. Ferie Bożego Narodzenia trwały od 20 grudnia 1930 r. - do 2 stycznia 1931 r., ferie półroczne od 31 stycznia do 2 lutego 1931 r., ferie wielkanocne od 1 do 13 kwietnia 1931 r., a ferie Zielonych Świąt od 23 maja do 27 maja 1931 r.

Źródła:

- A. Bitner - Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca, Poniec 2000*
- K. Blandzi, M. Piskorska, *Opowiemy wam o szkole. Zarys historii szkolnictwa w Żytowiecku w latach 1897 - 1997. Żytowiecko 1997*
- Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu
- Kronika Państwowej Szkoły Doksztalcącej w Poniecu

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Bale na sto par u najmłodszych



Karnawał to czas radosnych zabaw i balów. Zgodnie z tą tradycją 28 stycznia w Przedszkolu Samorządowym w Łęce Wielkiej odbył się bal karnawałowy, na który dzieci od dawna czekały. Na czas zabawy dziewczynki zamieniły się w księżniczki, damy dworu, wróżki, motylki, a chłopcy w królewiczów, rycerzy, budowniczych, superbohaterów, strażaków, policjantów i wiele innych postaci bajkowego świata. Ważnym atrybutem imprezy był ciekawy strój wszystkich uczestników, łącznie z personelem przedszkola. Wesołą zabawę uatrakcyjniły liczne atrakcje. Przedszkolaki w pięknych i pomysłowych strojach z ogromnym przejęciem poruszały się po sali balowej. Dzieci były tak szczęśliwe, że jeszcze długo po zakończonej zabawie z wielką ekscytacją opowiadały o swoich wrażeniach. Wszyscy bawili się radośnie, a uśmiech nie zniknął z ich twarzy. W przerwie na przedszkolaków czekała smaczna niespodzianka przygotowana przez rodziców. Zabawa karnawałowa to taka forma aktywności, która zawsze dostarcza dzieciom wiele radości, przyjemności i niezapomnianych chwil, które na długo pozostają w ich pamięci.



Karnawał to okres zimowych imprez, który kojarzy się z najpiękniejszym czasem dzieciństwa. Dzieci cieszą się na myśl o balach przebierańców, bowiem dostarczają one wielu przeżyć, dużo radości i zadowolenia. Taki bal uczniów klas drugich ze Szkoły Podstawowej w Poniecu odbył się 31 stycznia. Na uroczystość przybyły dzieci w barwnych strojach. Były księżniczki i książęta, rycerze, aniołki, motylki, damy dworu i inni. Wszyscy wyglądali pięknie i karnawałowo. Wiele radości sprawiły dzieciom wspólne tańce oraz konkursy. Drugoklasiści zmierzali się z balonikami, które uciekały od tańczących par w najbardziej nieodpowiednim momencie, ale niektórzy potrafili "okiełznać niesforne baloniki". Był też taniec na gazecie - wygrała go para, która wykonała najciekawszy taniec na najmniejszym kawałku gazety. Wszyscy bawili się tak wspaniale, że nie spostrzegli, kiedy nadszedł koniec balu.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Zakończ spory i wyjaśnij wszystkie nieporozumienia. Dużo łatwiej będzie Ci planować najbliższe tygodnie. Wygospodaruj kilka dni na wypoczynek. I nie bądź zbyt zadowolona o partnera.

Byk 20.04-20.05

Zwolnij nieco i znajdź więcej czasu dla siebie. Ufaj przyjaciółom, nie rezygnuj z towarzyskich spotkań. Czekaj na zmiany w pracy.

Bliznięta 21.05-21.06

Pierwsze miesiące roku będą bardzo udane. Masz szansę na awans lub rozwiązanie pewnej skomplikowanej pracy. W miłości trochę zawirowań, ale z dobrym finałem.

Rak 22.06-22.07

Odpoczniesz, będziesz dobrze się bawić, serce zabije dla kogoś mocniej. Czas, by spełnić również zawodowe marzenia. W wydatkach nie musisz być tak bardzo oszczędna.

Lew 23.07-22.08

Twoje życie nieco zwolni i pozwoli Ci złapać głębszy oddech. Ani w pracy, ani w domu nie zdarzy się nic niezwykłego. Poświęć więc czas dla siebie. I daj sobie trochę luksusu.

Panna 23.08-22.09

Nie samą pracą człowiek żyje. Od czasu do czasu trzeba też odpocząć. Wyjazd we dwoje dobrze Ci zrobi. Odezwi się do dalszej rodziny, potrzebują wsparcia.

Waga 23.09-22.10

W związku czeka Cię trochę emocji. Zapanuj nad nimi. Cierpliwością osiągniesz więcej niż pretensjami. Spodziewaj się pewnych ważnych wiadomości dotyczących pracy. Finanse dobre.

Skorpion 23.10-21.11

W najbliższych dniach może dojść do nieporozumień w rodzinie. Z radością udzielisz potrzebnego wsparcia. Zadbaj o zdrowie, zwłaszcza serce. Postaraj się nie zaziębić.

Strzelec 22.11-21.12

Nie przywiązuj zbyt dużej wagi do plotek w pracy. Postaraj się wyjaśnić te nieporozumienia, które się da. Inne zignoruj. Czekaj Cię bardzo miłe spotkanie.

Koziorożec 22.12-19.01

Najbliższe tygodnie to dobry czas na wzmocnienie związku. Pomyślcie o uatrakcyjnieniu wzajemnych relacji. Może wyjazd, może wspólna pasja, może zmiany w domu? Finanse się poprawią.

Wodnik 20.01-18.02

Trudne sprawy w pracy okażą się łatwiejsze do przeprowadzenia, bo możesz liczyć na czyjąś pomoc. W domu trochę zmian, również dotyczących dzieci. Uciesza Cię.

Ryby 19.02-20.03

Trochę dobrze, trochę źle, jak to w życiu. Gwiazdy mówią, że masz szansę na wygraną lub dodatkowy przyływ gotówki. Ale uważaj na plotki.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres krzyzowka@gck.poniec.eu. Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązanie czekamy do 10 marca. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **DZIADKOM WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO**.

Nagrodę wylosowała **Róża Biderman z Ponieca**. Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

| | | | | | | | |
|----|----|--|----|----|----|----|----|
| 1 | 1 | | Ł | | | 9 | |
| 2 | | | | 15 | 19 | S | |
| 3 | 7 | | | | L | | 11 |
| 4 | | | 10 | | | 18 | A |
| 5 | | | D | | 22 | | 12 |
| 6 | | | | 4 | | K | 13 |
| 7 | | | | 6 | | 8 | K |
| 8 | 3 | | 21 | | R | | 23 |
| 9 | S | | 16 | | 5 | 2 | |
| 10 | | | 25 | | | 27 | T |
| 11 | 28 | | | | 30 | T | |
| 12 | 26 | | E | | 29 | | |
| 13 | | | | | 20 | 17 | N |
| 14 | 24 | | A | | | | 14 |

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

1. Ma licznik i mianownik
2. Wywieranie presji
3. Oslania twarz kobiety
4. Biała broń
5. Tomasz ... - bokser
6. Kraj z Monte Carlo
7. Obszar z gorącym klimatem

8. Dojrzewa w kłosie
9. Oddział zwiadowczy
10. Ma moc ustawy
11. Jabłko szare lub złote
12. Imię kota z bajki
13. Odważne działanie
14. Skala osadowa

Babeczki nie tylko na święta

Co prawda Gwiazdka już za nami i pewnie o korzennych ciasteczkach już zapomnieliśmy, ale mimo to proponujemy taki deser. A to dlatego, że właśnie teraz od jednej z czytelniczek dostaliśmy przepis na korzenne babeczki bez pieczenia. A że są pyszne i łatwe do przygotowania, proponujemy je również między świętami. Zapewniamy, że będą smakować nie tylko dzieciom.

Składniki: 50 g masła, 3 łyżeczki cukru pudru, 3 łyżki mleka, 3 łyżki maki pszennej, 4 łyżeczki kakao, łyżka przyprawy korzennej, ły-

żeczka cynamonu, szczypta imbiru, 2 - 5 kostek czekolady (mlecznej lub gorzkiej).

Sposób przygotowania: Masło rozpuść. Gdy trochę ostygnie, dodaj do niego cukier puder, mleko i mąkę przesianą wraz z kakao i przyprawami. Całość dokładnie wymieszaj, by składniki się połączyły. Tak przygotowane ciasto przełóż do głębokiej filiżanki lub kubka. Na wierzchu ułóż pokrojone na mniejsze kawałki kostki czekolady i włóż do mikrofalówki na półtorej minuty. Przed podaniem udekoruj lukrem i orzechami.

Leczyć się bursztynem

Bursztyn od wieków stosowany był w leczeniu, zwłaszcza reumatyzmu, astmy, regulacji ciśnienia. Wytwarza on bowiem przyjazne ładunki ujemne, które pomagają utrzymać równowagę organizmu. Bursztyn zawiera też wiele cennych mikroelementów m.in.: krzem, magnez, żelazo, potas, wapń, a także związki organiczne połączone z jodem. Dlatego warto nosić bursztynową biżuterię, zwłaszcza jeśli ktoś ma kłopoty z tarczycą, astmą czy zapaleniem migdałków.

Ale można też przygotować sobie bursztynową nalewkę. Służy ona do nacierania stawów lub do picia. Kilka kropli takiej nalewki dodanej do herbaty wzmacnia siły vitalne. A robi się ją bardzo prosto: 50 gr drobnego bursztynu zalewamy połową litra spirytusu. Odstawiamy w ciepłe miejsce na dwa tygodnie. I nalewka gotowa.

Czy wiesz, że...?

9 ciekawostek na temat Szwecji i Szwedów

1. Jeżeli szwedzka rodzina chce zmienić kolor swojego domu, musi uprzednio postarać się o pozwolenie, a także posiadać licencję malarską.
2. Dość ciekawą potrawą szwedzką jest marynowany śledź. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że śledzia marynuje się przez rok w zwykłej puszcze. Pachnie i smakuje zapewne dość oryginalnie.
3. W Szwecji istnieje prawo, które pozwala rozbić namiot na terenie prywatnym na 24 godziny.
4. W Szwecji jest najwięcej restauracji McDonald's w Europie.
5. Szwedzi w oknach nie mają firanek. Na parapetach kwiaty i lampki. Pokazują w ten sposób, że nie mają nic do ukrycia. W niektórych szwedzkich domach przy oknach zamontowane są lusterka. Dzięki temu widać, co dzieje się na zewnątrz.
6. Rząd nakazuje budowę pętów wzdłuż ruchliwych dróg, by losie nie wtargnęły na jezdnię.
7. Najdziwniejszym świętem w Szwecji jest Święto Kiszzonego Śledzia. Obchodzi się je w sierpniu.
8. Istnieje klub golfowy, którego połowa znajduje się na terenie Szwecji, a druga połowa w Finlandii.
9. Oficjalne konto Szwecji na Twitterze co tydzień prowadzone jest przez innego obywatela, którego wybiera się losowo.

DZIEŃ BABCI I DZIEŃ DZIADKA



Zimno, mroźno, ale w serduszkach przedszkolaków gorąco. A powodem takiej atmosfery jest Dzień Babci i Dziadka. Mimo niskiej temperatury na zewnątrz jest to jednak najcieplejszy dzień w roku, gdyż sprawia wszystkim ogromną radość i wywołuje uśmiechy na twarzach.

W przedszkolach w Łęce Wielkiej i w Poniecu świętowano dwa dni. W czwartek, 7 lutego w oraz w piątek, 8 lutego.

Na spotkaniach z babciami i dziadkami dzieci przedstawiły program artystyczny, w którym pokazały swoje umiejętności muzyczne, ruchowe oraz recytatorskie. Dumni dziadkowie ze wzruszeniem podziwiali występy swoich milusińskich, a przedszkolaki odważnie i bez tremy reprezentowały swoje zdolności. Dzieci dla swoich bliskich od kilku dni dzielnie przygotowywały laurki, prezenty oraz występy.

Po części artystycznej wszyscy zostali zaproszeni na słodki poczęstunek. Maluchy przedstawiły dziadkom swoich przyjaciół oraz pokazały ulubione zabawki. Takie spotkania - pełne uśmiechów, wzruszeń i radości - wzmacniają więzi emocjonalne z rodziną, uczą dzieci sposobów wyrażania uczuć oraz szacunku dla osób starszych.



*Gminne Centrum Kultury w Poniecu
zaprasza*

Operetka Nie Taka Straszna

spektakl operetkowo-musicalowy w II aktach



Maciej Gronek



Maria Malinowska



Karolina Sołomin



Kamil Pekala

*Śpiewakom towarzyszyć
będzie zespół Artis
w 5 osobowym składzie
(I skrzypce, II skrzypce,
pianino, puzon, flet)*

*Podczas koncertu będzie
można usłyszeć
najpiękniejsze arie,
duety, kwartety operowe,
oraz muzykę
filmową i popularną*



Tomasz Podsiadły

*Bilety do nabycia
w Gminnym Centrum Kultury
w Poniecu
w cenie 30 zł/os.*

*9 marca 2019r.
godz. 18⁰⁰*

Hala widowiskowo-sportowa OSiR